

Paweł Kulikiewicz

Łódź

NUMERACJA DOMÓW W ZAMOŚCIU NA PODSTAWIE AKTÓW METRYKALNYCH Z POCZĄTKU XIX WIEKU

Metrykalne akty narodzin, ślubów i zgonów są bogatym źródłem wiedzy o historii miejsc, w których zostały spisane. Sporządzano je, aby rejestrować bieżące zjawiska demograficzne, ale jednocześnie w treści aktów zapisywano informacje dotyczące zagadnień społecznych, codziennych realiów, funkcjonowania organizmu miejskiego, architektury i wielu innych dziedzin.

Z zamojskich metryk sporządzanych w czasach Księstwa Warszawskiego, można się dowiedzieć jak przebiegała numeracja posesji położonych w obrębie murów miasta. W oparciu o to źródło można także określić porządek nadawania numerów ówczesnej zabudowie Zamościa.

Księgi kościelne i cywilne

Okres analizy został wybrany nieprzypadkowo¹. W tym bowiem czasie oprócz prowadzonych od XVII wieku kościelnych ksiąg metrykalnych o zapisie tabelarycznym pojawiły się księgi stanu cywilnego z metrykami opisowymi. Nałożenie się na siebie dwóch systemów prowadzenia metryk sprawiło, że mimo braku wielu ksiąg, niedokładności zapisu oraz niekompletności danych w poszczególnych księgach, lata Księstwa Warszawskiego stanowią w dziejach miasta jeden z lepiej udokumentowanych okresów pod względem metrykalnym².

¹ Autor korzystał z kościelnych i cywilnych ksiąg metrykalnych miasta, gminy i parafii Zamość dostępnych na z mikrofilmach w Centrum Historii Rodziny Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich w Warszawie.

² Tablica 1 przedstawia liczbę metryk kościelnych i cywilnych z parafii i z gminy Zamość sporządzonych w latach 1809-1812.

	1809	1810		1811		1812		
	Księgi koś-lne	Księgi koś-lne	Księgi cyw-lne	Księgi koś-lne	Księgi cyw-lne	Księgi koś-lne	Księgi cyw-lne	Suma
Urodzenia	43 (d)	120	43 (b)	155	379	113	296	1149
Śluby	40	36	31 (c,a)	29	180 (a)	27	173 (a)	516
Zgony	brak	brak	56	brak	482	brak	749	1287
Suma	83	156	130	184	1041	140	1218	2952

(a) akty małżeństw i akty zapowiedzi; (b) brak aktów nr 33-37; (c) tylko listopad; (d) od września do grudnia.

W metrykach kościelnych (z zapisem tabelarycznym) dane są skąpe nie tylko ze względu na lakoniczność formy, ale również dlatego, że odpowiednie rubryki nie zawsze były wypełniane wymaganymi informacjami. Na przykład we wszystkich księgach kościelnych w badanym okresie wpisywano numer domu bez wskazania, czy chodziło o miasto, czy przedmieście. Dodatkowo od końca lipca 1810 r. w kościelnych księgach zaślubionych zaniechano podawania numeru domu pana młodego.

Znacznie więcej informacji dostarczają metryki opisowe stanu cywilnego, wprowadzone przepisami Kodeksu Napoleona. Ten typ metryk zaczęto prowadzić w Zamościu od listopada 1810 r. Nowe przepisy wymagały, aby dokładnie określać miejsce wydarzenia oraz podawać dane dotyczące jego uczestników.

Zakres analizy

Przeanalizowana została tylko treść aktów z ksiąg cywilnych. Zdecydowała o tym ich bogatsza zawartość informacyjna, większa systematyczność prowadzenia zapisów i mniejsza ilość brakujących danych w porównaniu z metrykami kościelnymi. Okazały się one bardziej precyzyjne w określaniu adresów i zawierały mniej błędów. Jako początek przedziału czasowego, z którego pochodziły badane dokumenty, przyjęto moment wprowadzenia metryk cywilnych w gminie Zamość tj. listopad 1810 r.³ Przedział ten zamknięto z końcem grudnia 1812 r., ponieważ w styczniu 1813 r., wraz z ogłoszeniem stanu oblężenia twierdzy, rozpoczął się nowy rozdział historii miasta⁴. W tak ustalonym okresie spisano 2389 aktów cywilnych dla obszaru miasta i gminy Zamość⁵.

Kluczowym źródłem informacji były adresy osób wymienianych w treści aktu. Dokładniejsze adresy, zawierające numer i nazwę miejsca odniesienia (ulicy, placu, regionu miasta), podawano w zasadzie wyłącznie w przypadku obszaru położonego w obrębie murów. Metryki przedmiejskie zawierają tylko numer domu i nazwę dzielnicy – nazwa ulicy występuje tu sporadycznie⁶. W

³ Pierwsza zamojska metryka cywilna została spisana w dniu 1.11.1810 r. i podpisana przez księdza kanonika Onufrego Skotnickiego, który objął funkcję kierownika USC gminy Zamość. Od 22.04.1811 r. pod aktami cywilnymi widnieje imię i nazwisko księdza Szymona Surmankiewicza. Najpierw jako zastępcy kierownika USC, a później jako jego kierownika. Jak wynika z prowadzonych równolegle metrykalnych ksiąg kościelnych, pod metrykami tabelarycznymi byli podpisani księża: Józef Biesch, Wojciech Gilowski, Paweł Romanowicz, Szymon Surmankiewicz, Ignacy Załęski, Wojciech Zwierzyński, a w pojedynczych przypadkach także Kajetan Derbedroszewicz i Wojciech Kobylański.

⁴ Jednocześnie od początku 1813 r. nastąpiło zubożenie treści zapisów metrykalnych: przestano rejestrować zawód ojca oraz miejsca zamieszkania i zawody świadków.

⁵ W aktach metrykalnych zarejestrowano wydarzenia w następujących miejscowościach i miejscach położonych poza Zamościem: Jarosławiec, Boratycze, Biała Wola, Grobla Żdanowska, Hyża, Janowice, Jatutów, Kalinowice, Lipsko, Mokre, Płoskie, Pniówek, Szopiniek, Wielącza, Wólka Franciszkańska, Wólka Infulacka, Wólka Kalinowicka, Wólka Paniańska, Zarudzie, Zarzecze, Żdanów.

⁶ W badanych aktach metrykalnych na przedmieściach wymieniane były ulice: Gęsia, Skierbieszowska, Rubieszowska, Łanowa i Lubelska.

konsekwencji zawęziło to obszar objęty badaniem do terenu położonego w obrębie murów. W analizie pominięto także cywilne metryki ślubów, ponieważ nie precyzowano w nich adresów, a jedynie ogólnie podawano nazwę dzielnic, z których pochodzili państwo młodzi i świadkowie. Tak więc, analiza ograniczona została do tych cywilnych metryk urodzeń i zgonów z terenu miasta, które oprócz numeru zawierały przynajmniej nazwę ulicy lub jakąś inną informację pozwalającą na choćby przybliżone wskazanie miejsca zdarzenia. Wymagania te spełniały 1143 metryki. Jednocześnie należy pamiętać, że na terenie miasta znajdowały się obiekty w różnym stopniu reprezentowane w grupie badanych metryk. Na przykład lazaret wojskowy przy ulicy Franciszkańskiej 62 (dawny kościół franciszkanów) przywoływany jest w aktach zgonu żołnierzy garnizonu zamojskiego aż 417 razy. Wśród „popularnych” adresów znajduje się także szpital Sióstr Miłosiernych pod numerem 47 (były klasztor klarysek), który wymieniany jest 60 razy. Podobnie: ratusz (wówczas „dom poprawczy”) – 27 razy, pałac (koszary) – 18 razy. Po kilka razy powtarzają się także niektóre adresy domów prywatnych właścicieli. Tak więc, z podanej wyżej liczby 1143 metryk aż 522 dotyczy zaledwie czterech miejsc, co do których położenia nie ma wątpliwości (klasztor franciszkanów, klasztor klarysek, ratusz, pałac). Pozostałe 621 metryk dotyczy 160 obiektów. To właśnie ta grupa metryk stanowiła zasadniczy materiał badawczy⁷.

Reprezentatywność zbioru metryk

W określonym wyżej zbiorze dokumentów znajdują się wzmianki o 164 lokalizacjach w obrębie murów. Czy wszystkie obiekty znajdujące się na terenie „miasta” zostały wymienione w metrykach? Na pewno nie. Choćby dlatego, że nie wszystkie one były obiektami mieszkalnymi (np. kościoły) i nie we wszystkich tych miejscach w okresie rozpatrywanych 26 miesięcy musiały zajść zdarzenia wymagające urzędowej rejestracji. Zatem w jakim stopniu lokalizacje wyszczególnione w metrykach odpowiadają budynkom znajdującym się w obrębie murów? Najwyższy numer domu, wymieniany w analizowanej grupie metryk, to 197⁸. Czy właśnie tyle było budynków w obrębie murów? Na

⁷ Tablica 2 pokazuje liczbę powtórzeń badanych lokalizacji w badanym zbiorze metryk

Ilość powtórzeń danego adresu (a)	Ilość adresów o tej liczbie powtórzeń (b)	Ilość metryk (a x b)
1 raz	33	33
2-4 razy	74	201
5-9 razy	46	297
10 i więcej	7	90
	Razem: 160*	Razem: 621

*) Przyjęto, że ze względu na brak wątpliwości do co ich położenia cztery obiekty (klasztor franciszkanów, klasztor klarysek, ratusz, pałac) z liczby 164 lokalizacji nie wymagają uwzględnienia w analizie metryk.

⁸ Faktycznie metryki odnotowują jeszcze budynek z numerem 242 (metryka urodzenia nr 22/1811 – dalej metryki urodzenia będą oznaczane literą „u”). Jednak względnie ciągła numeracja kończy się na numerze 197. Dokładniejsze zestawienie występujących ciągów numerycznych przedstawia tablica 4.

pewno było ich mniej, choćby ze względu na zniszczenia dokonane w trakcie ataku na twierdzę w maju 1809 roku⁹. Pomocą w określeniu proporcji między zakresem numeracji występującej w zachowanych metrykach, a faktyczną liczbą numerowanych obiektów mogą być na przykład zamojskie protokoły podatkowe z 1821 r.¹⁰ Dla porównania: w podobnym przedziale liczbowym (od 1 po najwyższy występujący w protokołach numer 187) wymieniają one 136 numerowanych obiektów. W związku z tym można przypuszczać, że 164 lokalizacje, do których odnosi się numeracja od 1 do 197, dotyczą przeważającej części budynków znajdujących się wówczas w obrębie murów.

Jak zapisywano adresy?

To, w jaki sposób w praktyce określano w akcie metrykalnym miejsca wydarzenia, zależało od obowiązujących regulacji prawnych, od zwyczajowo przyjętego wówczas opisowego sposobu podawania adresów oraz od wiedzy, jaką o swoim otoczeniu posiadały osoby podające informacje do aktu. Pod wpływem tych czynników ukształtował się dwuczłonowy sposób adresowania. Człon pierwszy stanowił numer budynku (zawsze zapisywany słownie), który był nadawany kolejno w obrębie miasta w sposób powiązany z elementami jego przestrzennej struktury. Domy oznaczano tymi samymi numerami, których używano do identyfikacji skarbowej. Numerację tę zmieniano raz na jakiś czas na skutek ubytku lub przyrostu zabudowy miasta i jego przedmieść. Kolejnej zmiany dokonano w 1810 r. po zniszczeniach miasta w trakcie oblężenia 1809 roku¹¹. W niniejszej analizie założono, że w badanym okresie (od jesieni 1810 do końca 1812) nie było zmian kolejności liczbowej budynków położonych w obrębie murów. Należy zaznaczyć, że każda dzielnica Zamościa miała oddzielną numerację¹². Prawdopodobnie przez roztargnienie pisarza niekiedy numer domu bywał pomijany, za to pojawiał się w innych metrykach, gdzie występowała ta sama lokalizacja.

Człon drugi adresu stanowił nazwę wyróżnionego elementu przestrzennej struktury miasta, który mógł mieć charakter punktowy (powszechnie znana

⁹ Zniszczeniu uległo wówczas 5 budynków wewnątrz miasta. S. Herbst, J. Zachwatowicz, *Twierdza Zamość*, Warszawa 1936, s. 63.

¹⁰ Dostępne w Archiwum Państwowym w Zamościu, *Acta Specyalja tyżące się Podatku Podymnego, Szarwarku i Liwerunku 1820-1824*, Akta m. Zamościa, sygnatura 12.

¹¹ Zmiany numeracji zamojskich domów ilustruje zaświadczenie wydane przez Urząd Muncypalny Miasta Rządowego Zamościa w roku 1824 dla Jury Koeniga, stwierdzające, iż jego dom: *w roku 1787 miał numer 150. Przy powiększającej się liczbie domów za zesłego rządu i hipoteki miejskiej był numer konskrypcji 154 nadany. Teraz zaś z przyuczyny ubytych domów w Twierdzy Zamość w roku 1810 przy układaniu katastru podymnego przez J.W. Delegowanego Kommissarza Rządowego Dolińskiego na numer 145 przeznaczony został*". Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół Komisja Rządowa Wojny, Dom w Zamościu nr 145 od star[ozakonnego Jura] König[a] nabyty, sygn.225 mikrofilm 35276.

¹² W metrykach spotykamy następujące nazwy dzielnic i obszarów Zamościa: Miasto wraz z żydowskim miastem, Przedmieścia: Lubelskie, Lwowskie, Szczebzeskie i Skierbieszowskie, Nowe Przedmieście, Podtopole, Sadowisko, Stawisko, Wólka Miejska.

budowla, np. pałac), liniowy (ulica, plac jako linia łamana zabudowy) lub obszarowy (fragment miasta, dzielnica)¹³.

Punktowe określanie adresu odnosiło się do powszechnie znanej budowli jak na przykład: *w domu pod numerem 47 w szpitalu siostr miłosiernych, w lazarecie wojskowym w Zamościu pod numerem 62*. Poszczególne miejsca nie zawsze miały stałą nazwę dookreślającą. Na przykład pałac Zamoyskich w różnych metrykach występuje jako: pałac, zamek, zamek ordynacki, koszary, koszary zamku. Konkretna nazwa wydaje się być dobierana w zależności od tego, czy chodziło o pracowników wojska, pracowników ordynacji, urzędników państwowych, czy zwykłych obywateli miasta. Wśród mieszkańców zabudowań pałacowych spotykamy przedstawicieli wszystkich tych grup. Innym miejscem występującym pod różnymi nazwami przy punktowym określaniu adresów był ratusz miejski. Przez urzędnika spisującego akty metrykalne był on nazywany: domem poprawczym, zamieszkaniem więźniów kryminalnych lub ratuszem. Z punktowym określeniem adresu spotykamy się również w wypadku, gdy numer uzupełniano nazwiskiem właściciela domu na przykład *pod numerem 185 w domu Znajewskich gdzie komorną mieszka*. Nierzadko w różnych aktach dotyczących tego samego budynku występują różne nazwiska właścicieli (być może współwłaścicieli). Stosowano również zwyczajowe nazwy miejsc na przykład *w domu bonifraterskie zwanym*.

Liniowe dookreślanie numerów domów opierało się głównie na siatce ulic i placów istniejących w obrębie murów, na przykład: *pod numerem 87 przy ulicy Brukowej, w Rynku pod numerem 2, na Placu Ormiańskim pod numerem 105*. Czasami, gdy budynek stał na rogu dwóch ulic lub na parceli łączącej dwie równoległe ulice, to samo miejsce – oznaczone tym samym numerem w różnych metrykach – dookreślano różnymi nazwami ulic.

Trzecim sposobem adresowania było uzupełnianie numeru nazwą jakiegoś obszaru. Często nie była to nazwa znana z planów miasta, ani z urzędowych dokumentów z tego okresu. A więc – jak można się domyślać – funkcjonowała jako potoczne określenie miejsca, na przykład: *okręg zwany żydowskie miasto, podwale, pod wałami, na podwalu reformackim lub na reformackim*. Często numery domów łączono tylko z określeniem *miasto* bez odniesienia do konkretnej ulicy, placu lub miejsca, na przykład: *w Zamościu pod numerem 30, pod numerem 78 w mieście*¹⁴.

Wymienione trzy typy adresowania często ze sobą łączono, na przykład *na żydowskim mieście w łaźni kahalnej pod numerem 144 lub w domu Markusa Lernerera gdzie komornym mieszka na Żydowskim Rynku pod numerem 142*.

Numer tej samej posesji bywał określany w różnych metrykach w odmienny sposób. W niektórych przypadkach stanowiło to pomoc przy identyfikacji położenia domu na planie miasta. Na przykład wskazówki zawarte w określe-

¹³ W treści badanych metryk najczęściej określano adresy poprzez odniesienie numeru do obszaru (35% metryk), następnie do ulicy lub rynku (28%) i do obiektu (14%). Punktowo-liniowe odniesienia stanowiły 9% ogółu badanych metryk, a punktowo-obszarowe 14%

¹⁴ *Zamość* był dla pisarza całym organizmem miejskim wraz z przedmieściami, a *miasto* stanowiło tylko obszar w obrębie murów. Na taką interpretację wskazuje, na przykład powtarzające się w metrykach określenie: *w Zamościu w mieście* np. u 251/1812.

niach: „na ulicy Ormiańskiej pod numerem 90 oraz na brukowanej ulicy pod numerem 90 sugerują, że dom mógł być położony przy zbiegu obu ulic.

Błędy w tekstach metryk

Uważna lektura metryk i porównywanie ich treści uzmysławia, że zawierają one wiele błędów¹⁵, z których dwa rodzaje wydają się istotne w kontekście rozważań na temat numeracji budynków.

Rodzaj pierwszy to przestawienia liter, a nawet liczb (dodawanie albo pomijanie rzędów dziesiątek lub setek, zamienianie cyfr). Drugi rodzaj pomyłek pisarza to błędne przyporządkowanie numeru do miejsca (np. do nazwy ulicy).

Można zaproponować kilka sposobów sprawdzenia, czy para: numer - nazwa miejsca została prawidłowo odczytana i zlokalizowana na podstawie zgromadzonego materiału. Żadna z tych metod nie zapewnia pełnej weryfikacji wszystkich adresów podanych w metrykach z miasta, jednak ich zastosowanie uprawdopodobnia zaproponowaną niżej interpretację danych.

Po pierwsze, można założyć, że pozytywną weryfikacją danej pary: numer - nazwa miejsca jest jej powtórzenie przynajmniej w dwóch różnych metrykach. Metodę tę można zastosować do 588 metryk, które powtarzają się dwa i więcej razy.

Druga metoda to wzajemne porównywanie sąsiadujących ze sobą numerów. Przy założeniu, że istnieje określony porządek numeracyjny, sam fakt skupiania się ciągu liczb o kolejnych lub zbliżonych wartościach wzdłuż tej samej ulicy lub wokół tego samego miejsca może stanowić przesłankę do potwierdzenia prawidłowego ich odczytania. Na przykład rynek nazywany przez pisarza „żydowskim” stanowi odniesienie do numerów z przedziału 140-144, a Rynek Wielki występuje przy numerach 1-39. Takie skupienia numerów można obserwować przy ulicach: Ślusarskiej, Franciszkańskiej, Brukowej, Ormiańskiej, a także na podwalach.

Trzecia metoda – również niedoskonała – to porównywanie zgodności numeracji domów zapisanej przy okazji rejestrowania tego samego wydarzenia w księgach cywilnych i kościelnych. Dzięki temu – jeżeli ten sam numer powtarza się w obu źródłach – możemy potwierdzić poprawność zapisu. Ta metoda ma wyraźną zaletę: obydwa rodzaje ksiąg spisywane były przez dwóch różnych księży (lub pisarzy parafialnych), co zmniejsza prawdopodobieństwo odruchowego powtórzenia błędu przez tę samą osobę. Natomiast jej wadą jest uwzględnienie wyłącznie chrześcijańskich mieszkańców miasta.

Żadna z tych metod nie zapewnia pełnej i pewnej weryfikacji całego materiału, dlatego wskazane jest ich jednoczesne zastosowanie w celu sprawdzenia prawidłowości zapisania adresu.

¹⁵ Nie wiemy, w jaki sposób były spisywane akty metrykalne. Czy księża podpisani pod aktami osobiście spisywali ich treść? Czy może tylko sporządzali notatkę, na podstawie której pisarz lub kościelny sporządzali odpowiedni wpis w księdze? Sposób spisywania i osoba spisującego miały kluczowe znaczenie dla wiarygodności zawartych w nich informacji. W literaturze przedmiotu zwraca na to uwagę m. in. Irena Gieysztorowa we *Wstępie do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s. 41.

W jakiej kolejności numerowano domy w mieście?

W lewej kolumnie zamieszczonej poniżej tabeli numer 4 zostały uporządkowane rosnąco ciągi liczbowe numerów, którymi w treści metryk oznaczane były budynki w obrębie murów. W środkowej kolumnie znajdują się nazwy ulic (lub miejsc) przypisywanych przez pisarza poszczególnym numerom. Kolumna po prawej stronie pokazuje, jaka kolejność nadawania numerów domom w obrębie miasta wynika z uporządkowania ciągu liczbowego w pierwszej kolumnie.

Dzięki takiemu zestawieniu przede wszystkim możemy odtworzyć obszerny fragment siatki placów i ulic jaką posługiwał się autor treści aktów metrykalnych i prawdopodobnie współcześni mu mieszkańcy Zamościa. Najbardziej na południu położona była ulica Ślusarska. Po wschodniej stronie Rynku Wielkiego ku północy następowały ulice Franciszkańska, Brukowana (jedyna przecinająca całe miasto), Ormiańska, Żydowska, ulica, której nazwa nie pojawia się w metrykach oraz Reformacka. Wzdłuż murów wokół miasta ciągnął się obszar nazywany „podwalem”, przy czym teren rozciągający się między bastionem V i VI nazywano „podwalem reformackim”. W całym zbiorze metryk z terenu miasta wymieniane są tylko dwa rynki: rynek bez nazwy co do którego nie ma wątpliwości, że chodziło o Rynek Wieki oraz rynek żydowski, który należy utożsamiać z Rynkiem Solnym (jednak ta nazwa nie pojawia się w treści metryk). Natomiast wymieniany jest Plac Ormiański.

Tabela 3 Zestawienie numerów domów i miejsc do nich przypisanych w adresach z cywilnych aktów metrykalnych urodzeń i zgonów w Zamościu w latach 1810-1812.

Numery opatrzone w aktach nazwą: „żydowskie miasto” zostały wyfłuszczone. Oryginalna pisownia miejsc umieszczona w cudzysłowie, natomiast w nawiasach znalazły się komentarze i objaśnienia.

	Numery domów i kamienic występujące w metrykach	Miejsca, do których odnoszą się numery w metrykach
1.	1	„Pałac”, „Zamek”, „koszary”
2.	2	„Ratusz”, „dom poprawczy”
3.	2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31	„Rynek” (Rynek Wielki)
4.	35	„Dom Wikaryi”
5.	36 (też Brukowana), 37, 38, 39	„Rynek” (okolice Rynku Wielkiego)
6.	41	(prawdopodobnie stajnia pocztowa)
7.	42	„na Dziekanii”
8.	43	„na mansjonarii”

9.	46	„Podwale” (między bastionami I i II)
10.	47	„Szpital Sióstr Miłosierdzia” (w byłym klasztorze klarysek)
11.	55, 56, 57, 58, 59	„Ślusarska”
12.	62	(lazaret w kościele franciszkanów)
13.	58, 62, 63, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 77, 78	„Franciszkańska”
14.	70, 71, 72	rynek
15.	78	„Bonifraterskie” (przy ul. Franciszkańskiej)
16.	76, 79, 81, 82, 84, 85, 86, 87, 88, 90	„Brukowańska”
17.	92, 93, 94, 96, 98, 101	„Podwale” (między bastionami nr VI i VII)
18.	105	„Plac Ormiański”
19.	90, 97, 101, 103, 104, 105, 107, 108, 109, 111, 112, 114, 115, 116, 117	„Ormiańska”
20.	118-153 (numeracja ciągła żydowskiego miasta)	„Żydowskie miasto”
21.	131, 134, 143, 149	„Żydowska”
22.	140, 142, 144, 146, 163	„Rynek żydowski” i rynek bez nazwy
23.	151, 153, 154	„Podwale” i „Podwale Reformackie”
24.	154, 156	„Reformacka”
25.	162, 165, 166, 167, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176	„Podwale” (żydowskie miasto)
26.	177, 190	„Podwale”
27.	180, 183, 184,	„miasto”
28.	185	Rynek
29.	187, 197	„miasto”
30.	33 (133?), 49, 52, 58, 61, 123	„Bazylikańska” (południkowa)

Jeżeli założymy brak powtarzalności numerów w obrębie jednej dzielnicy oraz ciągły charakter numeracji, to w ogólnym zarysie kolejność nadawania oznaczeń numerycznych na terenie miasta mogła wyglądać następująco: numer jeden nosił pałac, niegdyś siedziba rodu twórcy miasta, a w antropomorficznej koncepcji układu urbanistycznego Zamościa „głowa” założenia. Numer drugi to siedziba władzy administracyjnej, czyli ratusz (funkcjonujący wówczas jako „dom poprawczy”).

Budynki znajdujące się wokół Rynku Wielkiego noszą kolejne numery pierwszej trzydziestki. Z początkiem czwartej dziesiątki numeracja obejmowała budynki znajdujące się na zachód od Rynku. Kamienica, w której mieścił się dom wikariuszy miała numer 35. Wszystkie numery z przedziału 30 - 39 odnoszone były się do Rynku Wielkiego lub do miasta w ogólności. W okolicach kolegiaty znajdowały się budynki noszące numery rozpoczynające piątą dziesiątkę.

Koło Bramy Szczebrzeskiej znajdowały się pomieszczenia stajni pocztowej¹⁶. To tutaj mogli mieszkać wraz z rodzinami furman oraz stróż, wymieniani z nazwiska i zajęcia w dwóch aktach¹⁷. Dokumenty te nie precyzują, czy chodzi o pomieszczenia należące do poczty; podają tylko, że nosiły one numer 41. Kamienica księdza Koźmiana, czyli *dziekanka* lub *infułatka*, nosiła numer 42, a znajdujące się naprzeciwko niej mansjonarium to numer 43. Następnie porządek numeracyjny przechodził południową częścią grodu, prowadząc ku szpitalowi Sióstr Miłosierdzia, usytuowanemu pod numerem 47 w poklasztornych zabudowaniach klarysek. Numeracja drugiej pięćdziesiątki rozpoczynała się w okolicach bastionu pierwszego, kierując się ku ulicy Ślusarskiej. Budynki odnoszone do tej ulicy miały numery od 55 do 59. Dalej numeracja przechodzi na ulicę Franciszkańską. Jeden z najniższych numerów przy tej ulicy (62) nosił dawny kościół franciszkanów, w którym wówczas znajdował się szpital wojskowy. Z kolei najwyższy numer (78) posiadały poklasztorne zabudowania zwane potocznie *bonifraterskie*. Znajdowały się one naprzeciwko kościoła franciszkanów po drugiej stronie ulicy. Sugeruje to, iż numeracja mogła bieć w kierunku Rynku Wielkiego wzdłuż jednej strony ulicy Franciszkańskiej, a następnie powracała w kierunku zachodnim drugą jej stroną.

Kontynuację ciągu numerów (76 - 90) odnajdujemy następnie na odcinku ulicy Brukowanej między Rynkiem Wielkim a podwalem, naprzeciwko bastionu siódmego. Po opuszczeniu ulicy Brukowanej zauważamy, że porządek numeracyjny biegł właśnie wzdłuż murów na podwalu. Znajdującym się tam budynkom nadano kolejne numery od 92 do 101. Stamtąd powracały one przez wymieniany w pojedynczym akcie metrykalnym¹⁸, a znajdujący się prawdopodobnie koło kościoła ormiańskiego „Plac Ormiański” (numer 105) do ulicy o tej samej nazwie. Znajdującym się przy ulicy Ormiańskiej budynkom przyporządkowano numery aż do 117. Biegły one w stronę Rynku Wielkiego, gdzie stykały się z istniejącą tam numeracją. Przy ulicy Ormiańskiej prawdopodobnie już wówczas dominowała ludność żydowska, ponieważ pisarz zalicza wszystkie znajdujące się przy niej domy do żydowskiego miasta. W mieście istniał wyraźnie wyodrębniany w treści aktów cywilnych obszar zwany dzielnicą żydowską, okręgiem żydowskim lub najczęściej żydowskim miastem¹⁹. Zali-

¹⁶ Wspomina o nich np. Andrzej Kędziora w *Encyklopedii Miasta Zamościa*, Zamość 2012, s. 516.

¹⁷ u351/1811 i u235/1812

¹⁸ u 278/1811

¹⁹ Żydowskiego miasta nie należy mylić z Przedmieściem Żydowskim znajdującym się poza murami (okolice dzisiejszego MDK), gdzie na początku XIX wieku znajdował się żydowski cmentarz wraz z domkiem grabarza (*dom koło kirkutu żydowskiego*, z35/1812).

czano do niego domy o numerach od 79 do 176. Na podstawie treści metryk można stwierdzić, że żydowskie miasto obejmowało swoim zasięgiem kwartały domów położone między ulicą Ormiańską i murami w północno-wschodniej części Zamościa. Na żydowskim mieście była ulica Żydowska, przecinająca żydowski rynek (134-149) i ulica Reformacka wraz z podwalem reformackim. Podwale reformackie (153) stanowiło część podwala (151-176), która leżała zapewne bliżej kompleksu zabudowań po klasztorze ojców reformatów. Pozostała część podwala (niereformackiego) leżała między północną stroną ulicy Reformackiej a murami miasta na wschód od byłego klasztoru reformatów. Z podwala numeracja prawdopodobnie wraca ku pałacowi, ale, niestety, treść samych metryk nie dostarcza materiału do dokładnego określenia dalszego biegu porządku numeracyjnego. Można jednak zauważyć, że żaden z domów powyżej numeru 176 nie został przypisany do żydowskiego miasta. Budynki w tym przedziale numerycznym określane były jako leżące w *mieście*, a numer 185 przyporządkowany został ponownie do rynku. Czy więc można przypuszczać, że numeracja miejskich posesji kończyła się gdzieś w okolicach ratusza? A może fakt, że numer 190 został ponownie przypisany do podwala oznacza, że porządek numeracyjny powracał ku wałom w okolicach Bramy Lubelskiej? Najwyższą liczbą - 197 - był oznaczony dom starozakonnego Szwaycara-Oronowicza (Aronowicza?). Czy mógł to być jeden z budynków w obrębie kompleksu pałacowego? Odpowiedzi na te pytania należy szukać już w oparciu o inne źródła informacji o Zamościu okresu Księstwa Warszawskiego.

Cały ten opis przebiegu numeracji jest z konieczności ogólny i przybliżony, ponieważ w treści metryk brakuje danych do odtworzenia dokładnej lokalizacji poszczególnych adresów. Jednocześnie nie wszystkie pary: numer - nazwa miejsca potwierdzają opisany wyżej porządek numeracyjny. Wiele pojedynczych przypadków go zakłóca. Są też pary, które niewiele wnoszą do przedstawionego wyżej wniosku (np. liczne numery z określeniem: *miasto*). Z drugiej strony jednak należy także zauważyć, że numery wymieniane wzdłuż południkowo biegnącej ulicy Bazylińskiej z grubsza wpisują się w zaprezentowany porządek. Za przedstawioną koncepcją przemawia również argument natury – jeżeli można tak to ująć – ideologicznej. Otóż wydaje się, że odczytany wyżej klucz numeracyjny jest zgodny z akceptowaną wówczas hierarchią społeczną, w której najwyżej postawiony był właściciel miasta (posesja numer 1), po którym następowała władza administracyjna (posesja numer 2), elity kościelne i świeckie (numery w okolicach Rynku Wielkiego oraz na podwalu południowym), mieszczaństwo i pozostała ludność nieżydowska (numery odnoszone do Ślusarskiej, Franciszkańskiej, Brukowej), a na końcu żydowscy mieszkańcy miasta (wysokie numery na żydowskim mieście).

Ludność żydowska mieszkała przede wszystkim w obrębie murów, natomiast Przedmieście Żydowskie mogło wziąć swoją nazwę właśnie od położonego tam kirkutu i miejsca, gdzie przed wiekami osiedlali się Aszkenazyjczycy niemający wstępu do zasiedlonego przez Sefardyjczyków Zamościa. Jednak w okresie Księstwa Warszawskiego była to już zamierzchła historia. Na temat Aszkenazyjczyków i Sefardyjczyków w Zamościu - m.in. Z. i J. Baranowsky, *Dzielnica Żydowska w Zamościu*, „Biuletyn ŻIH”, 63/1967, s. 41.

**Kierunek nadawania numeracji poszczególnym budynkom
w obrębie murów miasta Zamościa**

* * *

Plan miasta na podstawie mapy austriackiej „Plan von der Festung Novi Zamosc in dem Koeniglich Gallizien (...) z 1777 roku.

* * *

Treść narracyjnych aktów metrykalnych miasta Zamościa spisywano na podstawie tego, jak przestrzeń miejska była widziana i nazywana przez jego mieszkańców. Dzięki dostępowi do ksiąg metrykalnych możemy obecnie próbować odtwarzać ten liczący już ponad 200 lat obraz. Zawiera on m.in. sposób uporządkowania przestrzeni za pomocą numerów, nazw własnych i określeń zwyczajowych, jakich używali mieszkańcy miasta na początku XIX wieku. Niewiele z nich przetrwało do naszych czasów. Tym bardziej warto je przypomnieć, aby lepiej zrozumieć rzeczywistość, w jakiej żyli nasi przodkowie.

Wykorzystane tu materiały mają charakter pomocniczy i uzupełniający w stosunku do innych, jak można sądzić, bogatszych źródeł, jak księgi hipoteczne i notarialne czy akta sądowe. Za ich pomocą można by się pokusić o dokład-

niejsze odtworzenie obrazu własności posesji na terenie Zamościa w tym okresie.

Natomiast powyższe dociekania w przedstawionym zakresie można potraktować jako intelektualną zabawę lub, przy odrobinie życzliwości czytelnika, jako niezobowiązującą propozycję hipotez badawczych. Rozważania te pokazują również, jak bogaty jest zasób informacji zawarty w zamojskich aktach metrykalnych.